

SZATYNKI

Muzyka, słowa: Andrzej Kopeć

Pewnego razu artysta,
co życie prowadził szalone,
stan kawalerski chciał zmienić
i szukał dziewczyny na żonę.
Kochała się w nim blondynka
co śmiała się bardzo rozkosznie,
lecz kiedy on śpiewał o lecie
to ona marzyła o wiośnie.

**Ref: Hej szatynki, szatynki, co Wy w sobie macie,
ze każdego chłopca, ze każdego chłopca
w sobie rozkochacie. /bis**

Blondynki, rude i czarne,
namiętne są, chętne, gotowe,
lecz serce skradła mu jedna
co włosy miała brązowe.

**Ref: Hej szatynki, szatynki, co Wy w sobie macie,
ze każdego chłopca, ze każdego chłopca
w sobie rozkochacie. /bis**